

Sygn. akt V U 69/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Kołodziej - Michałowicz

Protokolant: Kamila Skorupska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 listopada 2015 r. w S.

sprawy z odwołania M. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. Inspektoratu w C. z dnia 27.01.2015 r., nr (...), (...), (...) i od decyzji z dnia 30.01.2015r., (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o zasiłek chorobowy i jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

1. zmienia decyzję z dnia 27.01.2015 r. w ten sposób, że przyznaje M. P. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 22.12.2014 r. do 23.01.2015 r.,
2. zmienia decyzję z dnia 30.01.2015 r. w ten sposób, że przyznaje M. P. jednorazowe odszkodowanie za 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego w wyniku wypadku przy pracy z dnia 22.12.2014 r.

V U 69/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczony **M. P.** wniósł odwołanie od dwóch decyzji ZUS w przedmiocie odmowy:

- prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego,
- prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że przyczyną wypadku był lub mógł być silny i gwałtowny podmuch wiatru.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (ZUS) wniósł o oddalenie obu odwołań.

Podniósł, że wyłączną przyczyną wypadku było rażące naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia tj. niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków na drodze. Ubezpieczony jako kierowca powinien spodziewać się podmuchów wiatru, nie powinno to być dla niego nagłe i zaskakujące, bo od kierowcy wymaga się zwiększonej uwagi, aby mógł odpowiednio szybko zareagować na drodze.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22.12.2014 r. o godz. 07.45 M. P. doznał wypadku w pracy.

Ubezpieczony pracował w Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w C. jako kierowca samochodu P.V. (przystosowanego do przewozu towarów) na podstawie umowy o pracę. Jechał do klientów z towarem i w celu zebrania zamówień na kolejne dostawy.

W chwili wypadku był trzeźwy, samochód był sprawny.

Ubezpieczony jechał dwukierunkową drogą krajową w terenie niezabudowanym z prędkością około 90 km/h. Na trasie C. – G. na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w drzewo. Dopuszczalna administracyjnie prędkość w miejscu zdarzenia wynosiła 90 km/h. Droga miała nawierzchnię twardą. Tego dnia były opady deszczu, nawierzchnia drogi była mokra. Nie było silnego wiatru.

Ubezpieczony został ukarany mandatem karnym 100 zł.

Dowód: protokół powypadkowy pracodawcy k. 2 – 4 akt ZUS, wyjaśnienia ubezpieczonego k. 6 akt ZUS, zaświadczenie KPP w C. k. 8 akt ZUS, wyjaśnienia pracodawcy k. 11 akt ZUS, notatka urzędowa k. 13 – 14, karta zdarzenia drogowego k. 18 – 19.

W wyniku wypadku ubezpieczony doznał rany tłuczono szarpanej głowy. Skutkiem wypadku jest nieregularna, duża (5 cm x 5 cm), szpecąca blizna w okolicy czołowej, z której okresowo ewakuują się drobne cząstki ciała obcego (prawdopodobnie fragmenty drewna z drzewa, na które wpadł w czasie wypadku).

Uszkodzenie głowy stanowi trwały uszczerbek z pozycji 19a tabeli z rozporządzenia MPiPS z 18.12.2002 r.

Dowód: opinia biegłego k. 28 – 29, karta informacyjna ze szpitala k. 5 akt ZUS.

Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie M. P. zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżonymi decyzjami organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego: jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i zasiłku chorobowego, uznając, iż wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2009.167.1322) – zwanej dalej Ustawą wypadkową - świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują, gdy wyłączną przyczyną wypadku, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało jednak zdefiniowane w ustawie. Prawo ubezpieczeń społecznych nie ma również własnego pojęcia winy. Nie definiuje też takich pojęć jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym dla wyjaśnienia ich znaczenia należy się odwołać do terminologii prawa karnego.

Według art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. W myśl natomiast art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Jak nietrudno zauważyć, różnica między umyślnością i nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element świadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie - przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości tego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu,

lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Przepis art. 21 ust. 1 Ustawy wypadkowej przewiduje utratę prawa do świadczeń nie tylko w razie „umyślnego” naruszenia przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, ale także w razie ich naruszenia spowodowanego „wskutek rażącego niedbalstwa”.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika. Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 listopada 1973 r., III TO 84/73 (Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1975/1 str. 74), wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący, „a więc graniczyło z umyślnością”. Stanowisko Sądu Najwyższego w tej mierze, ukształtowało się pod wpływem wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r. III PRN 19/76 (OSNCP 1977/3 poz. 55). Przyjęto w nim, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak, że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Rozważania powyższe - w pełni podzielane przez obecny skład - zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 (OSNAPiUS 2001/6 poz. 205).

Reasumując, rażące niedbalstwo jest postacią winy nieumyślnej, zawierającą – w odróżnieniu od zwykłego niedbalstwa – element świadomie nieprawidłowego wykonywania czynności grożącej niebezpieczeństwem przy jednoczesnym lekceważeniu następstw takiego postępowania. Łączy się z tym tak zwany element staranności. Naruszenie tego obowiązku może wywołać pewne skutki określone na przykład w przepisie prawnym lub wynikające z danej sytuacji faktycznej. Rażące niedbalstwo charakteryzuje się takim zachowaniem poszkodowanego, które w sposób jaskrawy odbiega od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przepisów o ochronie zdrowia.

Regulacja ta zawiera więc okoliczności wyłączające prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego i oznacza, że w razie ich zaistnienia świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują.

Przez przepisy dotyczące „ochrony życia i zdrowia” rozumie się wszelkie instrukcje, ustanowione lub przyjęte zasady określające prawidłowy i bezpieczny sposób obsługi urządzeń, a także przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy i o bezpieczeństwie w ruchu drogowym.

Treść przytoczonego przepisu wskazuje na potrzebę wyjaśnienia:

- czy wyłącznie postępowaniu ubezpieczonego należy przypisać zaistnienie wypadku, a zatem postępowaniu polegającemu na faktycznym naruszeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia po wyeliminowaniu jakichkolwiek pośrednich ogniw związku przyczynowego zachowania się ubezpieczonego z wypadkiem,
- czy postępowanie ubezpieczonego na pewno naruszyło przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia oraz,
- czy miał miejsce przypadek umyślności bądź zaistniał fakt rażącego niedbalstwa.

Wszystkie te przesłanki: wyłączność przyczyny, umyślne lub rażące niedbalstwo w naruszeniu przez ubezpieczonego podanych wyżej przepisów muszą być spełnione łącznie.

Ciężar dowodu w wykazaniu tych przesłanek spoczywa **na organie rentowym** (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1980 r., IIPRN 8/80). Oznacza to, że nie jest wystarczające udowodnienie przez organ rentowy, iż ubezpieczony zaniedbał przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. Organ rentowy musi ponadto udowodnić, że zaniedbanie to miało charakter rażący lub nastąpiło umyślnie oraz, że takie zachowanie ubezpieczonego było wyłączną przyczyną wypadku.

Przy braku udowodnienia **łącznego wystąpienia** tych elementów ubezpieczony nie może być pozbawiony świadczeń przewidzianych ustawą wypadkową (wyrok SN z dnia 5 maja 1998r., II UKN 29/98, OSNAPiUS 1999/8/288).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, należy wskazać, że przedmiotem sporu stała się kwestia przyczyny wypadku jakiemu uległ ubezpieczony w relacji do zarzucanego mu przez organ rentowy rażącego niedbalstwa lub umyślności, jako wyłącznej przyczyny zdarzenia.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż ubezpieczony będąc zatrudniony jako kierowca i dostawca uległ wypadkowi przy pracy w dniu 22.12.2014 r., na skutek którego doznał rany głowy. Ubezpieczony posiadał ważne prawo jazdy kat. B i C dopuszczające go do kierowania pojazdami na drogach publicznych. Samochód, którym jechał był sprawny.

Nie było kwestionowane przez strony postępowania, że ubezpieczony jadąc z prędkością około 90 km/h nie jechał z prędkością bezpieczną, choć jechał z prędkością administracyjnie dopuszczalną. Warunki drogowe były trudne, bo nawierzchnia była mokra po opadach deszczu. W wyniku niedostosowania prędkości jazdy do tych warunków ubezpieczony stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, a następnie uderzył w drzewo.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Obowiązek ten doprecyzowuje między innymi art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym wskazując, że kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z tzw. prędkością bezpieczną, czyli zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, poz. 886, że "należyta ostrożność" to taka, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do "postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze". W niektórych sytuacjach ustawa wymaga ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagania. Szczególna ostrożność to "ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie". Należyta ostrożność jest wymagana szczególnie przy przejazdach przez skrzyżowanie, przy wyprzedzaniu, przy omijaniu.

Trafnie podkreśla się również, że bezpieczna prędkość to taka, która zależy od panujących na drodze warunków drogowych i która umożliwia kierowcy zatrzymanie pojazdu przed ewentualną przeszkodą (postanowienie SN z dnia 27 czerwca 2003 r., III KK 156/03, OSNwSK 2003, poz. 1399).

Z powyższego wynika zatem, że M. P. naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia tj. art. 3 ust. 1 i 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i nie jechał z prędkością bezpieczną, czyli dostosowaną do warunków atmosferycznych.

Odnosząc się do przytoczonych powyżej definicji umyślności i rażącego niedbalstwa, Sąd stwierdził, że nie wynika z dowodów (które powinien był przedstawić organ rentowy), aby ubezpieczony miał zamiar spowodować kolizję lub co najmniej godził się spowodować kolizję. Z wyjaśnień ubezpieczonego nie wynika, aby zgodnie z planem, w wykonaniu wcześniej podjętego zamiaru, celowo zjechał z szosy i wjechał samochodem pracodawcy w drzewo. Zachowanie M. P. nie było zatem umyślne.

Powtórzyć należy, że rażące niedbalstwo charakteryzuje się takim zachowaniem poszkodowanego, które w sposób jaskrawy odbiega od norm bezpiecznego postępowania i świadczy o całkowitym zlekceważeniu przepisów o ochronie zdrowia. W ocenie Sądu zachowanie M. P. nie odbiega od norm, gdyż z doświadczenia życiowego wynika, że nawet w czasie deszczu na drodze prostej (czyli z daleką widocznością) w terenie niezabudowanym z umiarkowanie natężonym ruchem (ubezpieczony przyznał, że widział dwa inne pojazdy) większość kierowców nie jeździ wolniej niż dopuszczalna prędkość administracyjna. Sąd nie dopatrywał się w zachowaniu ubezpieczonego oznak całkowitego lekceważenia norm bezpieczeństwa skoro ubezpieczony był trzeźwy, posiadał ważne prawo jazdy, nie przekroczył prędkości administracyjnej, nie naruszył innych norm bezpieczeństwa.

Dlatego Sąd nie zgodził się z dokonaną przez ZUS oceną tego stanu faktycznego, prowadzącą do stwierdzenia, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa lub umyślnie i uznał, że zachowanie ubezpieczonego nie było rażąco niedbałe, ani umyślnie.

Ustawa wypadkowa nie uzależnia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego od tego, z jakich przyczyn wypadek nastąpił i po czyjej stronie leży zawinienie. Nawet **wyłączna wina** ubezpieczonego, a tym bardziej **przyczynienie się tylko ubezpieczonego do wypadku - z dwoma wyjątkami - nie powoduje utraty prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.**

Od zasady, że wina ubezpieczonego nie ma wpływu na jego prawo do świadczeń, ustawa zna dwa wyjątki. Według przewidzianego w art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, który mógłby ewentualnie wchodzić w grę w niniejszej sprawie, świadczenia z tej ustawy nie przysługują wówczas, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa (tak SN w wyroku z 03.12.2013 r., II UK 169/13, Lex 1421810).

Konkludując, Sąd uznał, że naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia nie było dokonane umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, a ubezpieczony nie utracił prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie kwestionuje w żaden sposób słuszności wyroku SN z dnia 04.12.2008 r., II UK 106/08 na który powołuje się organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie, iż „nieprawidłowa technika jazdy samochodem i nienależyta obserwacja drogi, wynikające z nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego, będące wyłączną przyczyną wypadku drogowego mającego charakter wypadku przy pracy, mogą być ocenione jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego skutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę wyłączenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego”.

Wyrok SN z 03.12.2013 r., II UK 169/13 wskazuje jednak na potrzebę oceny sposobu naruszenia norm każdorazowo poprzez pryzmat okoliczności danej sprawy. Orzeczenie nie uzasadnia prostej konkluzji, że skoro kierowca naruszył przepisy, to było to spowodowane umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Przypomnieć należy, że naruszenie przepisów (również tych karnych) może nastąpić w wyniku zwykłego niedbalstwa lub lekkomyślności.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy II UK 106/08 podobne są do niniejszej sprawy w tym, że w obu przypadkach jezdni była mokra od wody. Różniły się zaś w ten sposób, że w sprawie II UK 106/08 droga była dodatkowo oblodzona, a kierowcę oślepiało zachodzące słońce. Niewątpliwie przyczepność auta i długość drogi hamowania na lodzie zalanym wodą jest inna niż na asfalcie zalanym wodą. W niniejszej sprawie ubezpieczony mógł swobodnie obserwować prostą drogę, bo nic nie zakłócało mu widzenia. Skoro warunki drogowe były łatwiejsze w niniejszej sprawie, to i należyta ostrożność wymagana od ubezpieczonego była mniejsza niż od kierowcy w warunkach drogowych w sprawie II UK 106/08. Nie dochowanie zatem niższych wymogów stanowi niedbalstwo o niższym natężeniu niż nie dochowanie wyższych wymogów bezpieczeństwa.

Dlatego Sąd badał, czy powód doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku i w jakiej wysokości.

W tym celu Sąd powołał na podstawie art. 278 k.p.c. biegłego z zakresu chirurgii.

Opinia wydana przez biegłego w ocenie Sądu jest jasna i czytelna. Spełnia wymogi fachowości, rzetelności i logiczności. Wnioski zawarte w opinii zostały uzasadnione w sposób jasny i przekonujący. Nadto, żadna ze stron nie wniosła do niej zarzutów.

Z tych względów dowód ten stał się podstawą rozstrzygnięcia Sądu.

Reasumując, skarżone decyzje należało zmienić i przyznać ubezpieczonemu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego: jednorazowe odszkodowanie i zasiłek chorobowy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4, art. 9 ust. 1, art. 11 ust. 1 Ustawy wypadkowej. Dlatego też, z powodów wyżej wskazanych, Sąd uznał odwołanie ubezpieczonego za zasadne i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone decyzje w całości.